

Zbierać dane to znaczy je utrwalić

Przetwarzanie danych osobowych zaczyna się od ich pozyskania, a kończy na usunięciu ze zbioru — przypomina GODO za NSA.

Żądania udostępnienia danych osobowych nie można uznać za ich przetwarzanie zdefiniowane w ustawie o ochronie danych osobowych — uważa Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych (GIODO).

Z tych m.in. względów umorzył postępowanie w sprawie skargi dwóch członków zarządu spółki, która zwróciła się do jednego z banków z propozycją współpracy jako jego agent pośredniczący w sprzedaży produktów bankowych.

Żądania banku...

Obaj członkowie w skardze skierowanej do biura GIODO postawili zarzut, że w związku z procedurą zawarcia wspomnianej umowy agencyjnej bank zażądał udostępnienia ich imion, nazwisk, adresów zamieszkania, obywatelstwa, numerów PESEL, a także paszportów i dowodów osobistych oraz danych zawartych w tych dokumentach oraz wykonywania ich kserokopii dla celów niezwiązanych bezpośrednio z negocjowanym porozumieniem z podmiotem gospodarczym, jakim jest spółka z o.o., którą zarządzają. Podkreślili ponadto, że w skardze występują oni jako osoby fizyczne będące członkami zarządu spółki.

Bank zwrócił się też do spółki drogą elektroniczną

o dostarczenie dokumentacji dotyczącej samej spółki, takiej jak np. wniosek o nadanie dostępu do określonych zasobów, ksero dowodów osobistych właścicieli (członków zarządu i prokurentów) i pracowników zaangażowanych w sprzedaż kredytów, kopie wpisu do KRS, NIP, REGON, umowy rachunku bankowego (z opinią m.in. o zajęciach komorniczych), najmu lub aktu własności lokalu, zaświadczenie o niezaleganiu ze składkami na ubezpieczenia społeczne.

Spółka odmówiła udostępnienia tych dokumentów, w tym z danymi osobowymi członków zarządu, i negocjacje w sprawie współpracy zakończono.

...i jego wyjaśnienia

Bank poinformował GIODO, że nie pozyskał od spółki żadnych danych osobowych ani ich nie przetwarza, a wszystkie żądane dokumenty miały służyć zbadaniu sytuacji finansowej i prawnej przyszłego agenta. Bank przypomniał, że tego wymaga od niego prawo bankowe, kiedy planuje innemu podmiotowi powierzyć dane osobowe oraz tajemnicę bankową swoich klientów. Odmowa przekazania dokumentacji do weryfikacji zmusiła bank do wstrzymania rozmów o współpracy. Bank nie pozyskał w efekcie żadnych informacji o członkach zarządu spółki w kontekście jej oferty o współpracy. Przetwarza on jedynie dane skarżących jako jego klientów indywidualnych.

W tej sytuacji generalny inspektor umorzył postępowanie.

nie. Skarżący wnieśli o jego wznowienie, bo według nich przetwarzaniem są jakiekolwiek operacje wykonywane na danych osobowych, takie jak zbieranie, utrwalanie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i usuwanie, a zwłaszcza te, które wykonuje się w systemach informatycznych. Uznali, że samo żądanie banku o udostępnienie wspomnianych dokumentów jest zbieraniem sprzecznym z ustawą.

GODO podtrzymał swoje stanowisko. Zwrócił uwagę, że zbierać znaczy tyle, co w jakimś miejscu zgromadzić jakieś rzeczy, przedmioty. O zbieraniu danych osobowych można mówić jedynie, gdy następnie zostaną one utrwalone.

Iwona Jackowska

i.jackowska@pb.pl ☎ 22-333-98-59

NSA o przetwarzaniu danych

► Przetwarzanie danych osobowych zaczyna się od etapu ich pozyskania (zbierania) i przebiega przez utrwalenie, przechowywanie, opracowywanie, zmienianie, udostępnianie i kończy się na etapie usunięcia danych — orzekł Naczelny Sąd Administracyjny (wyrok z 8 września 2009 r., sygn. akt I OSK 1377/2008). Według GIODO to oznacza, że użyte w ustawie pojęcie „zbieranie” należy interpretować jako pojęcie „pozyskanie”, którego nieodłącznym atrybutem jest posiadanie.